

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wrzesien-1939/101253,Romans-kina-i-swastyki.html>



Leni Riefenstahl i towarzyszący jej członkowie ekipy rozmawiają z niemieckimi oficerami, prawdopodobnie po przybyciu do miasta. Końskie, 12 IX 1939 r. Kirschhoffer Optik Foto, Kobl. Hordcheim (fot. z zasobu IPN)

ARTYKUŁ

Romans kina i swastyki

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: KATARZYNA ADAMÓW 29.05.2023

Berta Helene Amalie Riefenstahl, zwana zdrobniale „Leni”, to jedna z najbardziej kontrowersyjnych artystek XX w. Była genialnym filmowcem i fotografem, ale zastrzeżenia wzbudzała i do dziś wzbudza tematyka filmów, które przyniosły jej rozgłos.

Urodziła się w 1902 r. w podberlińskim Wedding. Pierwsze kroki w sztuce filmowej stawiała jako tancerka, modelka i aktorka. Wtedy to nauczyła się pracy z kamerą, poznała tajniki montażu oraz postprodukcji zdjęć. Kiedy kontuzja kolana przekreśliła jej karierę jako tancerki, a aktorstwo przestało dawać jej satysfakcję, postanowiła stanąć po drugiej stronie kamery. Już w pierwszym filmie pt. „Błękitne światło” Riefenstahl eksperymentowała stosując awangardowe techniki filmowe.

W 1932 r. pierwszy raz spotkała się z Adolfem Hitlerem. Znajomość z późniejszym przywódcą III Rzeszy zaważyła na jej dalszych losach jako artysty.

Najwyższej klasy propaganda

W latach 30. powstały najsłynniejsze dzieła Riefenstahl. Na festiwalach w Wenecji (1935 r.) i Paryżu (1937 r.) została nagrodzona za dokument pt. „Triumf Woli” prezentujący wiec nazistów w Norymberdze w 1934 r. Przyjmuje się, że jest to jeden z najlepszych filmów propagandowych w historii kina.

Leni Riefentahl wykorzystwała 36 kamer, które były w nieustannym ruchu, ukazując widzom sytuację z różnych punktów widzenia. Użyła też fajerwerków, wind, podnośników, wózków, samolotów do przetwarzania perspektyw. Realizacją dokumentu zajmowała się liczna ekipa techniczna. Część operatorów kamer jeździła na wrotkach, aby uzyskać lepszą dynamikę ujęć. W centralnym punkcie narracji wyeksponowany został majestatyczny wódz.

Po wybuchu wojny Leni Riefenstahl otrzymała wyjątkowe zadanie. Wysłana jako korespondentka wojenna na teren Polski, miała pokazać sukcesy niemieckiej armii i udokumentować triumf Führera w Polsce.

Po zakończeniu II wojny światowej dokument ten został wciągnięty na listę filmów pronazistowskich, a jego projekcja w Niemczech do dziś jest obwarowana ograniczeniami. Mimo to stanowił on w późniejszych latach obiekt studiów wielu wybitnych reżyserów. W obecnych czasach interesowali się nim m.in.: Peter Jackson,

George Lucas i Ridley Scott.

Innym ważnym filmem w twórczości Riefenstahl był reportaż, a w zasadzie kronika, z olimpiady w Berlinie w 1936 r., zatytułowany „Olympia”. W dokumencie tym reżyserka zastosowała wiele nowatorskich technik filmowych – wykorzystała różne rodzaje kamer, obiektywów i filtrów, by zarejestrować ruch człowieka. Kręciła także ujęcia w zwolnionym tempie. Pracowała w trudnych warunkach, co wymagało od niej jeszcze większej pomysłowości.



Reżyserka Leni Riefenstahl rozmawia z niemieckim oficerem, prawdopodobnie po przybyciu do miasta. Końskie, 12 IX 1939 r. Kirschhoffer Optik Foto, Kobl. Hordheim (fot. z zasobu IPN)



Leni Riefenstahl i towarzyszący jej członkowie ekipy rozmawiają z niemieckimi oficerami, prawdopodobnie po przybyciu do miasta. Końskie, 12 IX 1939 r. Kirschhoffer Optik Foto, Kobl. Hordheim (fot. z zasobu IPN)



**Zszokowana Leni Riefenstahl
podtrzymywana przez żołnierzy
niemieckich w czasie strzelaniny
do bezbronnych ludzi. Końskie,
12 IX 1939 r. Kirschhoffer Optik
Foto, Kobl. Hordcheim (fot. z
zasobu IPN)**

Niedokończony film o kampanii wrześniowej

Po wybuchu II wojny światowej Leni Riefenstahl otrzymała od Hitlera wyjątkowe zadanie. Wysłana jako korespondentka wojenna na teren Polski, miała pokazać przebieg walk i sukcesy niemieckiej armii, a tym samym udokumentować triumf Führera w Polsce. Dla stworzenia tego filmu zorganizowano specjalny oddział filmowy.

Uważała się za naiwną ofiarę fascynacji Hitlerem i zaprzeczała, by jej filmy miały charakter propagandowy.

W trakcie pobytu na polskich ziemiach uczestniczyła m.in. w pogrzebie czterech żołnierzy Wehrmachtu, który miał miejsce w Końskich 12 września 1939 r. Kiedy Niemcy kazali miejscowym Żydom wykopać groby dla zabitych, wybuchła panika i podczas strzelaniny zabito 22 Żydów. Świadcami zajścia byli członkowie ekipy filmowej, a przerażona Riefenstahl została uwieczniona na zdjęciu.

Szok artystki nie trwał jednak długo. Kilka dni później stała wśród osób z otoczenia Hitlera odbierającego defiladę zwycięstwa w Alejach Ujazdowskich w Warszawie. Niezadowolona z efektów pracy nad filmem nigdy go nie dokończyła. Zapisu przebiegu kampanii wrześniowej, widzianej oczami Niemców, dokonał za to inny propagandowy reżyser Fritz Hippler, który stworzył film pt. „Kampania w Polsce” („Feldzug in Polen”).



Reżyserka filmowa Leni Riefenstahl rozmawia z funkcjonariuszem NSDAP (ma na ramieniu opaskę) podczas wizyty Adolfa Hitlera na Kępie Oksywskiej. Gdynia, 21 IX 1939 r. Foto-Luben Danzig (fot. z zasobu IPN)



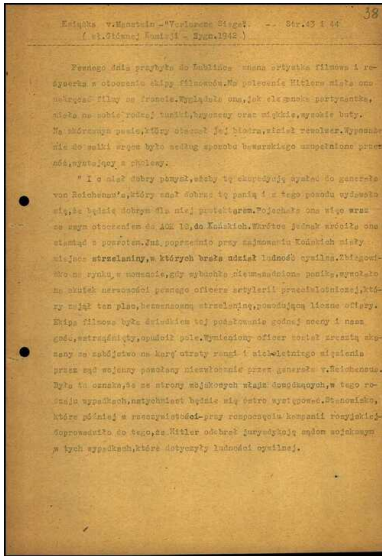
Leni Riefenstahl rozmawia z oficerem niemieckim stojącym przed trybuną w Alejach Ujazdowskich. Warszawa, 5 X 1939 r. Mensing XX Propaganda-Kompanie (fot. z zasobu IPN)

* * *

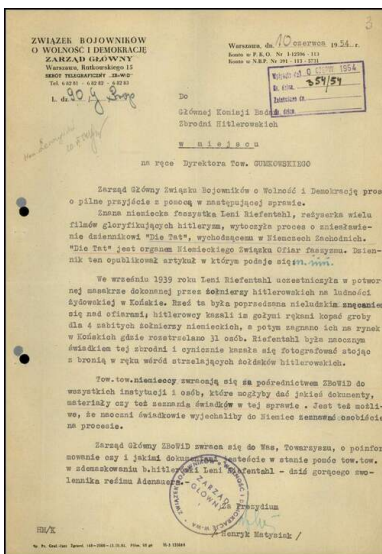
Po wojnie Leni trafiła do francuskiego więzienia. Choć usłyszała zarzut wykorzystywania więźniów obozu koncentracyjnego w jednym ze swoich filmów, nie udało się udowodnić jej winy. Sama zaś uważała się za naiwną ofiarę fascynacji Hitlerem i zaprzeczała, by jej filmy miały charakter propagandowy. W latach 50. wytoczyła nawet proces o zniesławienie dziennikarzowi tygodnika „Die Tat”.

Historycy i dokumentaliści zarzucają jej ogromne wyrachowanie. Niekiedy mówi się o Riefenstahl jako o osobie

posiadającej wielki talent, nie tylko reżyserski, ale i do manipulacji ludźmi oraz wykorzystywania uroku osobistego w celu uzyskania własnych korzyści. Zmarła w wieku 101 lat.



Fragment książki feldmarszałka Ericha von Mansteina pt. „Verlorene Siege” (tytuł pol.: „Stracone zwycięstwa”) dotyczący Leni Riefenstahl (z zasobu IPN)



Pismo Henryka Matysiaka,

sekretarza Zarządu Głównego
**ZBOWiD, do Janusza
Gumkowskiego, dyrektora
Głównej Komisji Badania Zbrodni
Hitlerowskich w Polsce, w
sprawie dokumentów, które
mogłyby pomóc w „[...]
zdemaskowaniu b. hitlerówki Leni
Riefenstahl - dziś gorącego
zwolennika reżimu Adenauera”.**
Warszawa, 10 VI 1954 r. (z
zasobu IPN)

Więcej interesujących materiałów na profilu Archiwum IPN

COFNIJ SIĘ